

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się podobnie tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>o</sup>. 148.

18. grudnia 1847.

Dla tych, którzyby  
na raz obie Gazety Lwowskie

to jest:

## Gazetę Polską i Niemiecką

prenumerować chcieli,

będzie cena obu tych Gazet razem wziętych stosunkowo niższa, a Dodatek dołożony będzie w takim razie tylko do Gazety Polskiej; i tak:

Prenumerata półroczna na Lwowską Gazetę Polską i Niemiecką razem wynosi:

Na c. k. urzędach pocztowych na prowincyi na pół roku 18 zr. 48 kr., na kwartał 9 zr. 24 kr. mon. kon.; na c. k. głównym urzędzie pocztowym lwowskim na pół roku 17 zr. 12 kr., na kwartał 8 zr. 36 kr. mon. kon. z opieczątowaniem. Dla p. p. Prenumeratorów życzących sobie odbierać też Gazety we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku 15 zr. 36 kr., na kwartał 7 zr. 48 kr. mon. kon.

Ci p. p. Prenumeranci, którzy samę tylko Gazetę Polską lub samę Gazetę Niemiecką zaprenumerują, otrzymywać ją będą wraz z Dodatkiem (a Gazetę Polską także i z «Rozmaitościami» raz na tydzień), po cenach prenumeracyjnych w Gazecie Lwowskiej Nr. 145 wyrażonych.

Pojedynczy Numer samęj Gazety Lwowskiej, czy to Polskiej czy Niemieckiej sprzedaje się w kantorze Gazety po 6 kr., Dodatku po 8 kr., a Rozmaitości po 10 kr. mon. kon.

### Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia: Wybory do zbliżającego się otworzenia Kortezów wypadają na stronę Kabralistów.

Anglija: Oświadczenie Palmerstona w parlamencie co do pośrednictwa w Szwajcaryi. — Głos dziennika Times o obronie kraju. —

Wiadomości z Irlandyi.

Francyja: Fortyfikacje Paryża. — Głos Journal des Debats z powodu odjazdu ambasadora neapolitańskiego. — Abd-el-Kader i Abd-el-Raman.

Szwajcaryja: Nota rządu francuzkiego do prezydenta Sejmu i odpowiedź na tę notę.

— Charakterystyka generała Dufour. — Dwa dekrety rządu Lucerny.

Królestwo Obojój Sycylii: Akt łaski króla.

W. Księztwo Toskańskie: Flota angielska w obliczu Liworny.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa. — Z Tarnopola.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienia literackie księgarni p. Milikowskiego.



## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Rząd krajowy opróżnioną u siebie posadę koncepisty, nadał gubernialnemu praktykantowi konceptowemu Franciszkowi Winkler de Seefels.

Lwów dnia 10. grudnia 1847.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugallja.

Z Londynu d. 6. grudnia. Nadeszły tu wiadomości z Lizbony po dzień 29. listopada. Doia 28. listopada odbyły się we wszystkich prowincjach portugalskich pierwiastkowe wybory do kortezów, i wypadły w stolicy z stanowczo pomyślnym skutkiem dla kabralistów. Obrani tamże członkowie, którzy z swego grona znowu deputowanych obierać mają, stanowią większość złożoną z 5535 kabralistów przeciw septembrzystom, którzy tylko 3630 głosów liczyli. Wszyscy ministeryjalni kandydaci zostali odrzuceni, a pogłoski o usunięciu się gabinetu ponawiają się. Książę Saldaña oznajmił latem ogłoszonym w gazecie *Diario*, iż wyraźnie łączy się z kabralistami. Podobnie i w Oporto wypadły wybory, o ile wiadomo, na stronę tejże partyi.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 7. grudnia. Na posiedzeniu izby niższej dnia 6. grudnia toczono obrady nad irlandzkim bilem przymusowym i odczytano go w dziennym porządku po raz drugi. Jednakże nim do tego przystąpiono, dał lord Palmerston odpowiedź na zapytanie o szwajcarskich sprawach, które pan Osborne uczynił. Ten ostatni zażądał dowiedzieć się, czy i jaką odpowiedź otrzymał rząd na swoje ofiarowane pośrednictwo w Szwajcaryi? Lord Palmerston odpowiedział, iż po przedłożeniu już pośrednictwa, odebrano wiadomość, że domowa wojna w Szwajcaryi faktycznie się skończyła; a że pośrednictwo może zachodzić tylko między dwiema stronami, a takowe strony już nie egzystują, więc pośrednictwo w ogóle nie może już przyjść do skutku. — Rozprawa nad wnioskiem ministra spraw wewnętrznych względem drugiego odczytania przeznaczonego do przytłumienia zbrodni w Irlandyi przymusowego biłu, nie zawierała nic ważnego, ograniczała się bowiem tylko na skreśleniu irlandzkiej nędzy i popełnionych tamże bezprawio.

W izbie wyższej zajmowano się również

irlandzkimi sprawami, ale nie nie zadecydowano.

Dziennik *Liverpool Albion* zapewnia, że rząd postanowił nieprzedkładać na tegorocznych posiedzeniach żadnego nowego rozporządzenia względem ustaw zbożowych, i że przeto z dniem 1. marca na przyszły rok, skoro się skończy ustawa pozwalająca wolny przywóz zboża, wstąpi znowu w moc obowiązującą umiarkowana skala cła Sir Roberta Peela od czterech do dziesięciu szylingów na kwarterze za zagraniczne zboże.

Dziennik *Morning - Chronicle* ogłosił temi dniami obszerny list księcia Wellingtona do Sir J. Bourgoynce, w którym zwraca jego uwagę na to, że w razie nieprzyjacielskiego napadu ze strony Francyi, wybrzeże angielskie niedostatecznie jest obwarowane.

Gazeta *Times* odpowiada na powyższy list księcia Wellingtona względem niedostatecznej fortyfikacji kraju, że niebezpieczeństwo bynajmniej nie jest tak wielkiem, jakim je przedstawiają. Przyznaje wprawdzie, że potrzeba wzmocnić i lepiej uorganizować wojsko, a najszczególniej artylerya bardzo pomnożyć, jednakże upatruje naprzód w milicyi zupełnie dostateczną siłę do tego zamiaru, twierdząc, że angielskie wojsko, które pod Talawerą pobito francuzkich weteranów, złożone było prawie z samej milicyi, a powtóre odwołało się najszczególniej do tego punktu, że angielska flota jak przedtem była, tak i teraz musi być głównem przedmurzem kraju, i że, dopokąd liczna angielska flota nad kanałem panuje, dątać nie może być mowa o nagłem wyładowaniu Francuzów, gdyż to właściwie pod tem rozumiano. *Times* utrzymuje, że Francuzi już dla braku środków transportowych niemogliby uskutecznić wyprawy znacznej morskiej siły z francuzkiego wybrzeża, z takim pośpiechem i tajemniczością, aby tego Anglia nie postrzegła. Dlatego należy flotę zawsze w czynnej służbie utrzymywać; przy pomocy floty nie ma się czego obawiać, bez niej zaś nicby niepomogły wszelkie fortyfikacye na wybrzeżach, choćby jak najliczniejszym były obsadzone żołnierzem.

Z Irlandyi donoszą codziennie o nowych morderstwach, a katolicycy księża otwarcie głoszą powstanie. I tak w Kastlebar hrabstwie Mayo, na zgromadzeniu, w którym mocno powstawano na postępowanie właścicieli dóbr, miało temi dniami kilku księży bardzo podburzające mowy. Najbardziej odznaczał się tam ksiądz Hughes, który oświadczył, że ubogim nie innego nie pozostaje, jak tylko



wykonywać dziką zemstę i pomagać sobie samym. Rozprawę jego przerywano kilkakrotnie hałasliwym krzykiem: »Chleba, roboty i krwi dla nas potrzeba!« Przewodniczący i drugi ksiądz nępominali kapłana Hughes, aby się cokolwiek w swojej mowie poskramał.

Dziennik *Limerick Chronicle* zawiera według podań pewnego właściciela dóbr w hrabstwie Tipperary, który do Dublin a się przeniósł, następujące szczegóły, które istnące w temże hrabstwie zbojecki spiszek charakteryzują: W okolicy, w której zamordowano księdza Roe, jest karczma, w której wódkę szynkują, i w której spiskowi w izbie po za kuchnią niekiedy w około okrągłego stołu się zgromadzają. Każdy członek życzący sobie, aby kogo zabito, pisze kredą na stole imię ofiary, i wyraża dokładnie sumę, którą za to zabójstwo zapłacić trzeba. Jeżeli ta osoba należy do uboższej klasy albo też do dzierżawców, tedy zezwala się na zabójstwo bez wszelkiego zachodu; jeżeli zaś jest właścicielem dóbr lub agentem, tedy na pozór osądzenie następuje.

### Francya.

Z Paryża dnia 9. grudnia. Minister wojny oznajmił prefektowi Sekwany, że wkrótce przystąpi się do wytknięcia obwodu 250 metrów, wśród którego na około fortyfikacyj Paryżkich nie wolno będzie stawiać domów prywatnych, i że prefekt ma zamówić do tej czynności trzech cywilnych inżynierów dla prawego a dwóch dla lewego brzegu Sekwany, którzy z równą liczbą wojskowych inżynierów wytknięciem tej granicy zająć się mają. W królewskiej drukarni drukuje się obecnie sprawozdanie o stanie Paryżkich fortyfikacyj i o materyale znajdującym się w ich zbrojowniach. Według tego sprawozdania liczą Vincennes tudzież inne magazyny 1920 armat.

W Paryżu jest więcej niż 250 obecnych członków izby deputowanych. Jestto rzeczą całkiem niezwykłą, że tak wczesnie tak wielka liczba przybyła. Większa część przybyłych już członków należy do partyi konserwacyjnej. Dla tego domyślają się, że ministerjum przywołało ich dla naradzenia się z nimi, jakie postępowanie na przyszłych posiedzeniach zachowywać należy. Ministerjum zamierza, jak słychać, odbyć ile możliwości jak najkrótsze nad adresem rozprawy, i spodziewa się, że ta dyskusya nie zabierze tym razem więcej jak dwa lub trzy posiedzenia. Ale wątpią bardzo, aby to życzenie się spełniło.

*Journal des Debats* z dnia 6. b. m. mówi co

do odjazdu neapolitańskiego ambasadora księcia de la Serra - Capriola z Paryża: »Książę ten został jak najspieszniej do swego monarchy powołany. Mówią, że Król Neapolitański zdziwiony głuchą niespokojnością i nieulontentowaniem, które się na wielu punktach jego królestwa pojawiają, chce go mianować swoim jeneralnym namiestnikiem, a nawet wicekrólem w Sycylii. Wszyscy, którzy znają poważny, mocny, szlachetny i umiarkowany charakter księcia de la Serra - Capriola, i wiedzą, jak szczerze łączy on w sobie konserwacyjne zasady z przekonaniem nieodzownego teraz dla jego ojczyzny postępu, nie mogą jak tylko ten wybór pochwalić. Jestto w obec Europy niezawodnie najlepszą rękojmnią życzliwych zamiarów, jakimi Król dla swego ludu jest ożywiony. Pau de la Serra-Capriola doznawał w Paryżu najwyższego poważania, owoż odjazd jego obudza żal w tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać nadzwyczaj ujmującą jego gościnność i uprzejme jego postępowanie.

Nadesłane dziś z Algieru pod dniem 1. grudnia wiadomości, potwierdzają zupełnie nowy obrót rzeczy w państwie Marokańskim, to jest wystąpienie Cesarza przeciw Abd-el-Kaderowi i zagrożone tegoż stanowisko, a w Algierze biegła nawet zapewne przedwczesna pogłoska, iż Abd-el-Kader oświadczył, że się chce poddać księciu Aumale. Niepokładając w tej pogłosce żadnej wartości, powiemy tylko to, że w samej rzeczy nadeszły z zachodu do Algieru ważne depezesy dla księcia Aumale, w skutek których tenże wyprawił natychmiast parostatek *Solon* z depezesami dla jenerała dywizyi Lamoriciera ku zachodowi. Na wszelki wypadek potwierdza się to zupełnie, że nowemu Kademu z Uszdań, zapewne dla tego, iż Cesarz Mulley Abd-el-Raman wystąpił osobiście w Fez i zebrał znaczne zbrojne siły, powiodło się pozyskać dla sprawy Cesarza plemiona swego obwodu, które w każdym czasie do najniespokojniejszych należały. Te plemiona, między którymi najznakomitsze są Hangades i Beni-Snassen przyłączyły liczne kontyngensy konnicy do zbrojnych sił, które Kady z sobą przyprowadził, a tak zdołał on wystąpić stanowczo naprzeciw deirze Abd-el-Kadera. Że ten Kady umiał także pozyskać te plemiona ze strony religijnej, przedstawiając im Abd-el-Kadera jako przybysza i buntownika przeciw prawnej władzy prawdziwego naczelnika prawowiernych, zdaje się niepodpadać żadnej wątpliwości. Jenerał Lamoriciera, który teraz jest nad



samą granicą Marokańskiego państwa, będzie pilnie dawał baczną na zachodzące w témże państwie wypadki, i nieomieszka według okoliczności z nich korzystać.

### Szwajcaryja.

Z kantonu Berny dnia 8. grudnia. Francuzki ambasador przy federacyi szwajcarskiej hrabia Bois le Comte, doręczył z polecenia swego rządu prezydentowi sejmowi i prezydentowi wojennej rady osobnej ligi, notę następującej treści: »Niżej podpisany, ambasador Jego Mości Króla Francuzów przy federacyi szwajcarskiej, otrzymał od swego rządu rozkaz, przedłożyć panu Prezydentowi sejmowi i panu Prezydentowi wojennej rady osobnej ligi, następujące oświadczenie. Królewski rząd ożywoił najszczerzszym życzeniem utrzymania dobrodziejstw pokoju dla wszystkich części Europy, przejęty najszczerzą dla Szwajcaryi przyjaźnią i wierny zobowiązaniom, które względem szwajcarskiej federacyi przyjęła na siebie Francyja, jako jedna z mocarstw, które Wiedeński traktat w roku 1815 podpisały, widział z największym ubolewaniem rozpoczęcie domowej wojny między stanowiącemi to związkowe państwo kantonami. Życzy sobie więc użyć wszelkich środków dla usunięcia tych zaburzeń, z których to nieprzyjacielskie kroki wyniknęły, w którymto zamiarze królewski rząd wszedł w układy z rządami Austryi, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosyi, a ponieważ te rządy ożywione są temiż samemi zamiarami, więc rząd Króla Jego Mości w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami postanowił ofiarować kolekcyjne pośrednictwo pięciu mocarstw, dla przywrócenia pokoju, jedności i zgody między kantonami, z których szwajcarska federacya jest złożona. Niżej podpisany ma przeto zlecenie ofiarować do powyższego celu pośrednictwem Francyi, zgadzające się z pośrednictwem czterech innych mocarstw. Jeżeli, jak się królewski rząd spodziewa, ofiarowanie to przyjętém będzie, powinnyby nastąpić między prowadzącemi wojnę stronami niezwłoczne zastanowienie nieprzyjacielskich kroków, i takowe powinnyby trwać aż do końca negocyacji, która potem nastąpi. W takim razie wypadłoby oprócz tego mianować natychmiast konferencyjną komisję, złożoną z zastępcy każdego z pięciu mocarstw, z zastępcy sejmowi i z zastępcy osobnej ligi. Podstawa, na której zamierzono przywieść do skutku pojednanie między sejmem a osobną ligą, zależy na uchyleniu zażaleń, które każda z obu stron przedłoży. Zażalenia te zdają się zależeć z jednej strony na osiedleniu się Jezuitów w Szwajcaryi i na za-

prowadzeniu osobnej ligi, z drugiej zaś na obawie napadów od korpusów ochotniczych i na przypisanym sejmowi zamiarze naruszenia i zniszczenia całej niepodległości różnych kantonów. Królewski rząd dla przywrócenia pokoju w Szwajcaryi, proponuje następujące warunki: Przedewszystkiém udalyby się siedm kantonów osobnej ligi do stolicy apostolskiej dla zapytania jej, czy nie byłoby stosowną rzeczą w interesie pokoju religii, zakazać zakonowi Jezuitów wszelkie osiedlanie się w okręgu helweckiego związku, z zastrzeżeniem na wszelki wypadek sprawiedliwego i dostatecznego wynagrodzenia za wszelkie te posiadłości w gruntach i domach, któreby ten zakon pozostawił. Powtóre, sejm potwierdzając dawniejsze swe oświadczenia, zobowiązałby się, nie naruszać w żaden sposób niepodległości kantonów, jak takowa związkowym traktatem jest gwarantowana. Sejm zaręczyłby dostateczną pomoc tym kantonom, któreby napadem korpusów ochotniczych zagrożonemi być mogły, i nieprzyjąłby do związkowego traktatu żadnych nowych artykułów bez przyzwolenia wszystkich członków federacyi. Potrzebie, siedm kantonów osobnej ligi rozwiązałyby formalnie oddzielne swe przymierze. A nakoniec poczwarte, po zupełnym rozstrzygnięciu kwestyi o Jezuitach, jak w pierwszym paragrafie nadmieniono, rozpuściłyby obie strony swe zbrojne siły, i weszłyby znowu w swoje zwyczajne i zgodliwe nawzajem zachowanie się. Niżej podpisany ma zlecenie oświadczyć nadzieję królewskiego rządu, że tak słuszną propozycya będzie przez obie prowadzące wojnę strony niezwłocznie przyjętą, w którymto zamiarze uprasza on o spieszna odpowiedź. Niżej wyrażony uprasza Jego Excelencyę pana Prezydenta sejmowi, aby przyjął zapewnienie jego poważania. W Bazylei dnia 30. listopada 1847. Francuzki ambasador. (Podpis.) Hrabia Bois le Comte.<sup>4</sup>

Na posiedzeniu sejmowi dnia 7. grudnia przedłożono na powyższą notę odpowiedź rządzącego kantonu, której wstęp brzmi jak następuje: »Do Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych w P a r y ż u. Excelencyo! Szwajcarski sejm zawiadomiony jest o nocie, którą hrabia Bois le Comte, ambasador Jego Mości Króla Francuzów przy federacyi szwajcarskiej, przesłał z B a z y l e i pod datą 30go upłynionego listopada prezydentowi tegoż zgromadzenia. W tej nocie ofiaruje tenże poseł sejmowi ze strony rządu Króla spólnie z rządami Austryi, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosyi kolekcyjną medyacyę »w zamiar« jak mówi Jego Excelencya, »by między kantonami, z których złożona



jest federacya szwajcarska, pokój i zgodę przywrócić.“ Aczkolwiek sejm jest bardzo wdzięczny za tę troskliwość, jaką wysokie mocarstwa Szwajcaryi poświęcać raczą, jednakże nie mógłby przyjąć tego ofiarowanego mu pośrednictwa, już dla tego, ponieważ nadmienione przez rząd Króla i jego sprzymierzeńców okoliczności nie istnieją lub też istnieć przestały, już najszczególniej dla tego, ponieważ sama zasada zaproponowanej medycy ani z stanowiskiem, jakie szwajcarskiemu narodowi w Europie przyznały traktaty, ani też z konstytucyą federacyi się nie zgadza.“

Jeden z korespondentów *Allgemeine preussische Zeitung* charakteryzuje generała D u f o u r w następujący sposób; »D u f o u r jest człowiek mniej niż średniego wzrostu. Nie nosi ani wąsów ani faworytów, nie ma całkiem marsowej twarzy, a co do postawy i lizjognomii podobny jest raczej do pedagoga, niż do wojownika, jednakże w rysach twarzy ma mieć podobieństwo do Lafayetta. Mundur jego zielonej barwy, ozdobiony oficerskim krzyżem legii honorowej, jest najskromniejszym ze wszystkich złotem błyszczących mundurów sztabowych oficerów, którzy go otaczają. Głowę ma całkiem łysą. Słychać że nie łatwo już znosi wielkie trudy wojenne, a szczególnie że nie może znieść bezsenności bez uszkodzenia swemu zdrowiu. Wygląda dość słabowito i o kilka lat zdaje się być starszym, niż jest w samej istocie.“

Kanton Lucerny. Tymczasowy rząd w Lucernie wydał dekret, w moc którego zakon Jezuitów i filialno jego zakony, mianowicie Urszulinki w Mariahülfi tudzież siostry opatrności w Lucernie i w Sürsee, zostają na zawsze z tego kantonu wydalone. Nieobecnym nie wolno już powrócić; obecni zaś mają najdalej po dzień 10. b. m. kanton opuścić. — Tenże sam rząd wydał dekret, którym wytoczono proces wszystkim członkom ustąpionej wielkiej rady, którzy na przywołanie Jezuitów i na trzymanie się osobnej ligi głosowali, a tem samem uznano ich tym razem za niemających prawa do głosowania i wyborów. Skonfiskowano ich ruchomy i nieruchomy majątek, a prokuratorzy krajowej polecono wykonanie tego postanowienia.

### Królestwo obojęd Sycylii.

*Giornale delle due Sicilie* donosi z Neapolu pod dniem 24. listopada, że Król Jego Mość względem osób skompromitowanych podczas rozruchów w Mesynie rozkazał, aby prze-

ciw wszystkim znajdującym się z tego powodu w więzieniu obwinionym, przeciw którym jeszcze nie wytoczono procesu, od dalszej indagacyi odstąpiono. Sprawa dwóch uwiezionych osób, osądzonych *in contumaciam*, ma być do zwyczajnych sądów odesłana. — Co się tyczy rozruchu w Reggio, procedura względem zbiegłych i względem obwinionych pierwszego stopnia, ma także być do zwyczajnych sądów oddana. Przeciw wszelkim innym obwinionym, względem których jeszcze żadnego nierozpoczęto badania, bądź oni są obecni, bądź też zbiegli, należy wszelkiej dalszej procedury zaniechać. Wkońcu ułaskawił Król trzech skazanych na śmierć i rozkazał, aby się wstrzymano z wyrzeczeniem z tego powodu przez naczelne sądy w Mesynie i Reggio wyroków śmierci.

### W. Księztwo Toskańskie.

Do portu w Liwornie zawinęła z rana dnia 28. listopada eskadra angielska, złożona z następujących wojennych statków: *Trafalgar* o 120 działach; *Hibernia* o 106 działach; *Rodney* o 92 działach; *Superb* o 84 działach; *Gladiator* parowa fregata o 8 działach.

## NOWINY.

Trzeci koncert pana Samuela Rossowskiego do 15. b. m. odbyty, wbrew zwykłego biegu wszelkiego zapału ludzkiego, który żywy z początku, coraz więcej wietrzeje i zanika, był najliczniejszy, i to właśnie najlepszą daje nam miarę mistrzowskiego talentu tego znakomitego wiolonczelisty naszego, którego gra im więcej słyszana, tem większe i żywsze robić musi wrażenie, przemagające nawet to tak częste u nas i wszędzie uprzedzenie, dające cudzoziemcom pierwszeństwo nad ziomkami dla tego tylko, że się gdzieś daleko wykształcili, i z daleka przybyli. I tym razem jak i pierwiej uderzał pan Rossowski grą swoją we wszystkie najtajemniejsze uczucia nasze, które mianowicie rozkołysał tym utworem własnym, któremu nadał nazwę: *Ronda mazurowego*, a które nazwaćby można zbiorem wszelkich tonów rodzinnych w jedną całość zaokrąglonym. Dwakroć też je powtórzył na żądanie z zapalem poklaskującej publiczności, w której zaiste zdaniem naszym pan Rossowski zostawi teraz niewygasłą pamiętkę, bo ugruntowaną na przekonaniu o wykończonem jego wykształceniu artystowskiem. Jest on już dziś niezaprzecznym artystą w całym tego słowa znaczeniu, artystą będącym w peł-

nej, żadną wątpliwością niestrzymanej sile jedynego i pewnego siebie talentu.

Mówiąc z kolei o wszystkich nowościach stolicy naszej, wypada nam wspomnieć o *Panoramie*, otwartem już u nas od kilku tygodni, a które mimo tylu podobnych, jakie już widzieliśmy przedstawień obrazowych, zasługuje na wzmiankę, już to dla samych nieźle wykonanych, a więcej jeszcze dla wcale ciekawej treści pokazywanych tam obrazów. Najciekawszym zewszecmiar jest widok owej sławnej i olbrzymiej bitwy pod Lipskiem w r. 1813, bitwy w której wszystkie niemal Indy europejskie walczyły, a ważyły się losy wszystkich tronów, i w której to jeden z wielkopomnych bohaterów naszych, waleczną poległ śmiercią. Samo już wspomnienie na to wielkie w nowożytnych dziejach wydarzenie, robi nadzwyczaj zajmującym ten obraz panoramowy, na którym też przez 40 szkieł optycznych patrząc, z zajęciem widzieć i poznać można nie jeden szczegół tej bitwy wiernie i dokładnie oddany. Do celniejszych także obrazów należy widok Paryża, 12 szkieł zajmujący ładnie oddany i zawsze ciekawy, jakkolwiek nam to miasto lepiej od drugich jest znane; nareszcie widok Sybiryjskiej okolicy, widok zimowy, pośepny, rzeczy można nieruchomy i grobowy, silne robi wrażenie przez same przeciwieństwo z owemi obrazami przedstawiającymi tę walkę historyczną, wrzającą widomie prawie, i to drugie żywsze jeszcze mrowisko tylu walk, zdarzeń, ludzi i zdań najrozmaitszych, jakie sobie tylko myśl najbujniejsza wyobrazić może na widok pysznych gmachów tej stolicy świata ucywilizowanego. Oświetlenie wszystkich obrazów panoramowych jest wcale dobre, i dobrze zastosoowane; jakoż wieczorem mianowicie, odwiedziny onych należą do prawdziwych przyjemności. —

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ze Lwowa dnia 16. grudnia. Pokup zboża dla obwodów zachodnich prawie całkiem ustał,

a jeżeli mimo tego ceny dotąd nie spadły, nie pochodzi to z braku zapasów, lecz raczej z obawy późniejszego niedostatku, od którego nas jednak wstrzymywanie się producentów ze sprzedażą niezawadnie ochronić musi, tak iż terażniejsza drożyzna nie będzie bez korzyści dla ogółu na przyszłość. Za korzec pszenicy płać u nas po 6 zr. do 6 zr. 18 kr., żyta 4 zr. 36 kr. do 4 zr. 48 kr., jęczmienia 3 zr. 36 kr. do 3 zr. 48 kr., hreczki 3 zr. 36 kr., owsa 2 zr. 6 kr. mon. kon. — Co się tyczy handlu wódką, ta w ostatnim czasie w drobnej sprzedaży doszła dość wysokiej ceny; płacono bowiem za garniec 30-stopniowej okowitej po 1 zr. 15 kr., teraz zaś trudno cokolwiek znaczniejszą partycję sprzedać, i jako cenę nominalną jednego garnca okowitej, podać można na 1 zr. 4 kr. do 1 zr. 6 kr. m. k.

Z Tarnopola dnia 15. grudnia. Zboże nie spada u nas z ceny, bo nietylko że go do zachodnich obwodów Galicyi z tąd wywożą, ale także znaczna ilość idzie na potrzeby gorzól, które mało w tym roku mają ziemniaków; a skoro dotychczasowe zasoby ziemniaków będą w gorzelniach wypotrzebowane, to jeszcze więcej zboża na wódkę iść będzie. Jak dotąd, najwięcej odchodzi jeszcze do cyrkulów zachodnich, i to nie tylko wszelkie ziarno, ale także groch, fasola, mąka i krupy hreczane. Dziś płać u nas za korzec pszenicy do 5 zr., żyta do 4 zr., jęczmienia do 3 zr., hreczki do 3 zr., owsa, 1 zr. 30 kr., fasoli 5 zr. 12 kr. do 5 zr. 36 kr. grochu 5 zr. do 5 zr. 30 kr., krup hreczanych do 6 zr., jagieł do 8 zr. mon. kon. Cennar mąki pszennej pierwszego gatunku 5 zr. 24 kr., drugiego gatunku 4 zr. 30 kr. do 4 zr. 36 kr., mąki żytnej 3 zr. 48 kr. do 4 zr. mon. kon. — Tutejsi spekulanci zakupują wprawdzie zboże w Rosyi, atoli gdy i w tym kraju spekulacja bardzo się wzmogła, ceny wraz z dostawą do nas policzone, nie wypadają niżej od naszych. — Cena nominalna okowitej jest u nas teraz 1 zr. m. k. za garniec

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 51. Rozmaitości.)

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest na oddzielnej ćwiartce druku: Ogłoszenie prenumeraty na rok 1848 na **Dziennik mąd paryzkich**, pod redakcją Tomasz a Kulczyckiego we Lwowie wydawany.



**DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.**

(4034)

W księgarniach

**JANA MILIKOWSKIEGO,**

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

**Zamówienie dzieł i pism peryjodycznych  
na rok 1848**

Z kończącym się rokiem niniejszym 1847, ma sobie za obowiązek niżej podpisany właściciel księgarni we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie, przypomnieć szanownej publiczności a mianowicie tym, którzy za jego pośrednictwem wszelkie nowości ze świata literackiego otrzymują, iż wszelkie tegoroczne zaliczenia tak na dzieła jakoteż pisma czasowe właśnie w tym miesiącu kończą się; uprasza tedy wszystkich swoich łaskawców bądź o ponowienie prenumeraty na pisma toż same w nadchodzącym roku 1848 wydawać się mające, bądź też o zaliczenie na nowe zupełnie pisma i dzieła, a to tym końcem, aby takowi z powodu przerwy w zamówieniu żadnego opóźnienia w przesyłce tych pism i w regularnym ich pobieraniu nie doznali, co w razie przeciwnym z niemalą niedogodnością czytających nastąpićby musiało.

Lwów, dnia 0. Grudnia 1847.

(2)

**JAN MILIKOWSKI.**

(3930) Gratulationsbuch in 4 Sprachen um 24 Kr. C. M.

☞ In 2ter wohlfeiler Auflage.

**Das gratulirende Kind.**

Eine Sammlung ausgewählter Glückwünsche in Versen und Prosa zum mündlichen Vortrage und in Briefform, an: Eltern, Großeltern, Vormünder Patnen, Lehrer, Verwandte und Wohlthäter

zu Neujahrs- Geburts- Namensfesten  
und anderen Gelegenheiten; in deutscher, französischer, italienischer  
und lateinischer Sprache

von **Gustav Schönstein.**

Zweite, wohlfeile Auflage.

Der schnelle Absatz der ersten Auflage machte in so kurzer Zeit von 9 Monaten eine zweite nothwendig; um aber dieses nützliche Werkchen jeder Klasse auch den unbemittelsten, zugänglich zu machen, stellen wir den Preis desselben so billig, daß sich selbes Jedermann leicht anschaffen kann.

J. Stöckhölzer v. Hirschfeld. (3)

4094

Anleitung zur Realisirung  
 der  
 allerhöchsten Orts gestatteten  
 freiwilligen Ablösung  
 der  
**Roboten u. des Zehents.**  
 Ein Handbuch  
 für Herrschafts- und Zehent-Eigen-  
 thümer, Beamte, Untertbanen und  
 Zehentholden

Mit 10 Formularien (Tabellen).

Herausgegeben von einem praktischen Beamten  
Steiermark's.

gr. 8. Grätz 1848. brosch. 40 kr.

Der Verfasser zeigt in gegenwärtiger durch-  
 aus praktischen Anleitung auf eine höchst ein-  
 fache und klare Weise, wie die Ablö-  
 sung der Naturalroboten und des Ze-  
 hents sowohl von Seite der Herrschaften,  
 als auch der Untertbanen einzuleiten und  
 schriftlich darzulegen sei. Er hat den Gegenstand  
 streng seiner Natur und dem allerhöchsten Staats-  
 zwecke gemäß behandelt.

Im Anhange ist von der Laudemialab-  
 gabe bei der förmlichen Ablösung der  
 Robot- und Zehentpflicht die Rede. Das  
 ganze ist durch 10 Ausweistabellen auf ei-  
 ne sehr deutliche Weise veranschaulicht. Die  
 durch das allerhöchste Patent angeregte und in  
 unserer Zeit sehr zu beachtende Schrift dürfte  
 somit durch ihren Inhalt als auch durch den mäs-  
 sig gestellten Preis sich empfehlen, und die  
 volle Aufmerksamkeit aller Zehenteigen-  
 thümer und aller den Zehent und die  
 Robot zu leisten habenden Untertbanen  
 verdienen.

Kienreich'sche Buchh. in Grätz. (1)

4094

**I R I S.**  
**Deutscher Almanach**  
 für 1848.

Herausgegeben von

**Johann Grafen Malláth.**  
 Neue Folge. — Zweiter Jahrgang.  
 Mit sechs Stahlstichen.

Preis:

In stark vergoldeten Seiden-Einband 8 fl. EM.  
 Ausgabe in gewöhnl. Seiden-Einband 6 fl. 40 kr.

Inhalt:

Titelblatt: Adalbert Stifter's Portrait, in  
 Stahl gestochen von Carl Mahlknecht. — Der  
 arme Spielmann. Erzählung von F. Grillparzer.  
 — Die Wanderung auf den Markt. Gedicht von  
 D. J. Siegl. Mit einem Stahlstich. — Proko-  
 pus. Erzählung von Adalbert Stifter. Mit einem  
 Stahlstich als Titelvignette. — Er liebt mich.  
 Gedicht von Ritter v. Levitschnigg. Mit einem  
 Stahlstich. — Der Marquis von Jamaika. Hi-  
 storische Novelle 1708 von Walter Lesche. —  
 Tempeltrümmer. Gedicht von Betty Paoli. Mit  
 einem Stahlstich. — Johann Zápolya's Königs-  
 wahl und Krönung, Zeitraum 30. August — 11.  
 November 1526. Von Johan Grafen Mailáth. —  
 Die kleinen Virtuosen. Gedicht von Josephine  
 Zerffi. Mit einem Stahlstich. — Der erste Traum.  
 Gedicht von J. N. Vogl — Eine Concertscene.  
 Gedicht von J. G. Seidl. — Die Sage vom Her-  
 zen. Gedicht von Johann Langer — Die Aus-  
 wanderung nach Texas. Erzählung von Julie v.  
 Großmann. — Welke Blätter. Gedicht von Theo-  
 dor Klein. — Kinderspiel. Gedicht von Adolf  
 Bube. **Gustav Heckenast** in Pesth. (1)

4094

**Einladung zur Pränumeration**

auf den in der Wagner'schen Buchhandlung in Innsbruck erscheinenden

**Dritten Jahrgang**

der

**Tiroler Schützenzeitung,**

wöchentlich eine Nummer in fl. 4.

Preis pr. Semester durch die Post fl. 1 20 kr. EM., und durch den Buchhandel fl. 1 12 kr. EM.  
 Es sind noch einige Exemplare des Jahrgangs 1846 II. Semester, und 1847 I. und II. Ses-  
 mester zu obigem Preise zu haben.